

# Majówka samolotem w 2008 i 2009 roku – raport serwisu eSKY.pl

Majówka w tym roku będzie zdecydowanie krótsza niż zeszłoroczna. Polacy, którzy zdecydują się na wycieczkę lotniczą, polecą więc na krócej, ale za to bilety lotnicze zapłacą więcej niż w zeszłym roku. Tak jak w 2008 roku, najpopularniejszym kierunkiem majówkowych podróży lotniczych będzie Wielka Brytania.

Niniejszy raport powstał na podstawie rezerwacji dokonanych przez klientów eSKY.pl na okres majówki 2008 i 2009. eSKY.pl to lider na polskim rynku sprzedaży biletów lotniczych w Internecie (ponad 40% rynku).

W maju ruszamy w podróż...

Majowy długi weekend to dla Polaków doskonała okazja na nieco dalszy wypad z domu. To już norma, że w ostatnich dniach kwietnia coraz więcej z nas wsiada do samolotu, by kolejnych kilka dni spędzić za granicą. Zarówno w 2008 roku, jaki w 2009 roku już od 28 kwietnia liczba wylotów zaczynała gwałtownie rosnąć, by szczyt wyjazdów osiągnąć 30 kwietnia. Liczba wylotów jest wtedy o prawie 200% większa niż średnia dla analizowanego okresu (2 tygodnie przed i 2 tygodnie po 1 maja), a więc tego dnia trzy razy więcej Polaków wsiada do samolotów niż w inne dni przełomu kwietnia i maja. Co ciekawe, w zeszłym roku, kolejny szczyt wylotów przypadł na drugi weekend maja. Weekend majowy w 2008 roku mógł być wyjątkowo długi i najwyraźniej ci z nas, którym nie udało się dostać urlopu na te dni, próbowali powetować to sobie tydzień później. W tym roku, takiego zjawiska nie ma. Po prostu, kalendarz nie jest już tak łaskawy i majowe święta dają tylko jeden dodatkowy dzień wolny. Łatwiej pogodzić się z brakiem urlopu i nie myśleć o „rekompensacie”.

...i zaraz wracamy...

W 2008 roku, szczyt powrotów przypadł na 3 i 4 maja. Liczba powrotów w te dni była zbliżona i sięgała ok. 200% przeciętnej dla całego okresu. W tym roku, będziemy wracać minimalnie później – większość już 4 maja (ponad 300% średniej przylotów), ale wielu pasażerów wróci do kraju dopiero 5 maja (prawie 250% średniej). Jeżeli więc chcemy w tym roku wydłużyć ten majowy weekend, to zdecydowanie wolimy wrócić później, niż wyjechać wcześniej.

...bo z kalendarzem się nie wygra

Tak naprawdę, to jednak kalendarz decyduje o długości majowych wojaży Polaków.

W zeszłym roku wystarczyło wziąć cztery dni wolnego, by cieszyć się 9-dniowym urlopem. To wyraźnie odbiło się na preferencjach klientów eSKY.pl, którzy kupili od razu bilety w obie strony. Najwięcej, bo 20% takich podróży to wycieczki 7-dniowe. Trochę mniej, bo 17% rezerwacji dotyczyło podróży 4-dniowych, a 14% – 5-dniowych. Aż 12% wyruszyło na 10 i więcej dni. W tym roku, nie jest już tak różowo, 1 maja wypada w piątek i w rezultacie sytuacja wygląda zupełnie inaczej. 28% to wycieczki zaledwie 3-dniowe, 19% – 5-dniowe, a 17% – 4-dniowe. Dłuższych wycieczek jest już wyraźnie mniej.

Lecimy tam, gdzie zawsze

Pod względem miejsc docelowych, nasze gusta zmieniają się nieznacznie. Przoduje Wielka Brytania, tradycyjnie najpopularniejszy kierunek podróży (23% w 2008 i 26% w 2009 roku). Za Zjednoczonym Królestwem uplasowały się Niemcy, których pozycja pozostała bez zmian, choć popularność zauważalnie wzrosła (10% w 2008 roku i 16% w 2009 roku). Dla podobnego odsetka podróżników (8% w 2008 i w 2009 roku) dobrym pomysłem na majówkę są słoneczne Włochy. Dziwić może natomiast dość niska pozycja Francji (5% w 2008 i 4% w 2009 roku) oraz znaczący spadek zainteresowania Hiszpanią.

W 2008 roku wybrało się tam na długi weekend 7% klientów eSKY.pl, w tym roku – zaledwie 1%. Trzeba jednak pamiętać, że raport był przygotowywany na kilka dni przed samą majówką i zapewne podczas ostatniego tygodnia przed weekendem majowym ten odsetek wzrośnie.

Razem różnie?

Ciągle spory, choć coraz mniejszy, jest odsetek osób, które w majówkową podróż wybierają się samotnie. W 2008 roku 53% rezerwacji na lot w obie strony dotyczyło 1 osoby.

W bieżącym roku, ten odsetek wyniesie 48%. Mniej, ale ciągle sporo. Być może odpowiada za to duża emigracja zarobkowa. Polacy korzystają z długiego weekendu, by polecieć na Wyspy Brytyjskie lub do Niemiec i odwiedzić najbliższych, którzy tam pracują. W 2008 roku 30% rezerwacji na przelot w obie strony obejmowało dwie osoby, w tym roku już więcej – 36%. Podróże w większych grupach stanowią znikomy odsetek. Można domniemywać, że podróż we dwojkę, to jeszcze wycieczka, którą chętnie zorganizujemy sami, kupimy bilet na najdogodniejsze połączenie, wybierzemy najciekawszy hotel. Jednak już planując wczasy dla całej rodziny, wygodę cenimy wyżej niż elastyczność czy swobodę

i wolimy wykupić tradycyjną wycieczkę. To jednak z czasem będzie się zmieniać, w miarę wzrostu świadomości tego, jak łatwo i tanio można samemu zorganizować wymarzony wyjazd.

Zupełnie inaczej wyglądają rezerwacje na lot w jedną stronę. O ile na jedną rezerwację w obie strony przypada średnio 1,9 osoby, to w przypadku rezerwacji w jedną stronę, jest to już tylko przeciętnie 1,5 osoby. Po prostu w tym przypadku zdecydowana większość (72% w 2008 i 68% w 2009 roku) poleci samotnie. Może są to przeloty niezwiązane z samą majówką, a może to samotni podróżnicy, którzy decydują się na podróż bez wykupienia zawczasu biletu powrotnego?

Krócej, ale drożej

Na majówkę 2009 polecimy na krócej. Niestety, oszczędności wynikające z krótszego pobytu, w części przynajmniej wydamy na bilety lotnicze, za które w tym roku zapłacimy wyraźnie drożej. W 2008 roku przeciętny majówkowy bilet tanich linii kosztował 249 złotych. W tym roku, będzie to

50% więcej – 385 złotych. W przypadku linii regularnych wzrost jest już mniejszy, choć ciągle wyraźny (25%) – średnio 762 złote w 2008 roku i 958 złotych w 2009 roku.

Prawa autorskie zastrzeżone. Wykorzystywanie i rozprzestrzenianie powyższych danych możliwe jest tylko za podaniem źródła: [www.esky.pl](http://www.esky.pl)

Źródło: [www.esky.pl](http://www.esky.pl)